

Wojciech Chudzik

Chałupnictwo i przemysł ludowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym – prezentacja źródeł

Rocznik Samorządowy 5, 81-90

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wojciech Chudzik, Instytut Historii, Wydział Humanistyczny UMCS

Chałupnictwo i przemysł ludowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym – prezentacja źródeł

Local cottage industry in Central Industrial District – presentation of sources

przesłanie tekstu: 11 kwietnia 2016 r., ocena redakcji: 24 czerwca 2016 r., recenzja: 26 czerwca 2016 r., akceptacja do druku: 27 czerwca 2016 r.

Abstrakt

Na terenie Cop istniały różne formy drobnej, tradycyjnej wytwórczości: chałupnictwo i przemysł ludowy. Stanowiły one niekiedy ważne źródło zarobków ludności wiejskiej, która nie zajmowała się w dostatecznym stopniu rolnictwem. W związku z rozbudową wielkiego przemysłu te dwie gałęzie wytwórczości nabrały nowego znaczenia. W przedkładanym artykule zaprezentowano przykładowe źródła, które mogą być wykorzystane do opisu postrzegania przez ówczesnych ról chałupnictwa i przemysłu ludowego dla rozwoju gospodarczego Cop.

Słowa kluczowe: Centralny Okręg Przemysłowy, chałupnictwo

Abstract

In the Central Industrial District area there were many different forms of small traditional manufacture: cottage industry and folk industry. In some situations those forms of manufacture were an important source of income for the rural population of CID, mostly for those who weren't fully involved in agriculture. Due to the expansion of large industry the future of cottage industries change their meaning. This article discusses examples of sources which may be used to describe the role of indicated forms of manufacturing in the grand scheme of economical life in the Central Industrial District.

Keywords: Central Industrial District, cottage industry

Centralny Okręg Przemysłowy (Cop), będący najważniejszą i największą inwestycją Drugiej Rzeczypospolitej, stanowić miał skuteczną receptę na najważniejsze dwa problemy gospodarcze państwa: niski poziom industrializacji oraz nierównomierne rozmieszczenie

przemysłu. Nowy okręg przemysłowy miał przyczynić się do także do zmniejszenia innych problemów ekonomicznych ówczesnej Polski oraz rozwoju miast, rolnictwa, połączeń komunikacyjnych itp. Tworzenie COP nie mogło jednak z dnia na dzień zmienić rzeczywistości gospodarczej. Pewne zastane formy wytwórczości niejednokrotnie związane z tradycją danego terenu należało rozwinąć i przystosować do nowych warunków tak, by ludność zaabsorbowana określonymi zajęciami mogła sprostać nowym wymaganiom, jakie stawał zmieniający się niewątpliwie pod wpływem uprzemysłowienia rynek. Takimi formami wytwórczości były chałupnictwo oraz przemysł ludowy, stanowiące w niektórych częściach COP podstawowe lub dodatkowe, aczkolwiek ważne źródło utrzymania ludności. Ksana Bogolubowówna stwierdziła, że: „W Polsce, w związku z kryzysem ekonomicznym znaczenie przemysłu ludowego i chałupnictwa dla możliwości pracy osób, które w przeciwnym razie wegetowałyby w stanie skrajnie nędzy jest ogromne”¹. Wydawało się wówczas, że rozwój wielkiego przemysłu w okolicach będących „pustkowiem gospodarczym” może spowodować destrukcję tradycyjnej wytwórczości, opartej niejednokrotnie na rękodzielnictwie. Tak jednak nie było. Rozwój COP planowano jako proces zrównoważony. Dlatego też planowano miejscową wytwórczość wesprzeć, szukając dla niej różnych rozwiązań.

Termin „chałupnictwo” często bywa używany zamiennie z pojęciami „przemysł domowy”. Jest z kolei czymś nieco innym od „przemysłu ludowego”. Doskonale wytłumaczył to na praktycznym przykładzie Jan Stanisław Lewicki w swojej pracy „Chałupnictwo. Jego istota, teoria, historia i rozpowszechnienie” z 1908 r., gdy pisał: „Miejsce pracy jest to cecha czysto zewnętrzna. Tkacz w gubernji radomskiej pracuje przy zupełnie podobnym warsztacie, jak chałupnik w okolicach Łodzi. Warsztat krawca-chałupnika trudno odróżnić od warsztatu krawca-rzemieślnika, a jednak jeden i drugi to zupełnie odmienne typy. Na czym więc polega różnica? Chłop-tkacz *nie chałupnik* pracuje albo na swej własnej potrzeby, albo też czas wolny zużywa na wyrabianie tkanin, które *sam* sprzedaje na jarmarku, Jest on bardzo często producentem własnego lnu lub wełny. Zupełnie inaczej przedstawia nam się chłop-chałupnik. Otrzymuje on przędzę od fabrykanta lub żyda-handlarza, który płaci mu od sztuki i sam potem towar sprzedaje. Z punktu widzenia prawnego zachodzi tu kontrakt locatio operis. Tak samo krawiec-rzemieślnik ma swoją własną klientelę, dla której pracuje, sam kupuje materiały, a krawiec-chałupnik tymczasem z klientem się nie styka, od krawca-pracodawcy otrzymuje przykrojoną kamizelkę, spodnie, tużurek etc. do wykończenia, lub też materiał, z którego według danych mu miar robi ubranie”².

Celem przedkładanego artykułu jest przybliżenie pisanych źródeł historycznych, dotyczących chałupnictwa i przemysłu ludowego z terenu COP. Informacje o związkach między chałupnictwem i przemysłem ludowym można napotkać w źródłach archiwalnych

i to nawet o charakterze typowo wojskowym. W zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego w zespole Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych zachował się interesujący dokument poświęcony COP, w którym napisano: „W wielkim przemyśle wyrabiającym swoje fabrykaty przy pomocy skomplikowanych maszyn wymagających hal fabrycznych, jak i stałego nadzoru technicznego, mogą znaleźć się pewne wytwory, które czy to jako części składowe, czy też wyposażenia dodatkowe produktów wielkiego przemysłu, mogą być przerzucone na okoliczne chałupnictwo. Ten sposób może dać przemysłowi pewne korzyści dla potanienia produkcji, przez zmniejszenie obiektów fabrycznych i ewentualnie domów robotniczych (budowa i amortyzacja) oraz świadczeń społecznych. Równie ze względów socjalnych chałupnictwo ma duże znaczenie, mianowicie 1) praca chałupnika nie związana ściśle z czasem dniówki pozwala mańrolnym zająć się gospodarstwem przez co połączyć dwa źródła dochodu, a poza tym polepszenie bytu, 2) może dawać zatrudnienie częściowo całej rodzinie, 3) chałupnictwo zorganizowane w pewnym okręgu, przywiązuje ludność do miejsca zamieszkania i uspołecnia ją, oraz zmniejsza wędrowniki w poszukiwaniu za pracą fabryczną, 4) przez brak skupień przy jednym warsztacie fabrycznym nie podlega ona ogólnym wpływom i psychologii mas, a przez zwiążanie ze swoim osobistym warsztatem, nie poddaje się tak łatwo agitacjom politycznym. Poza tym przez prace chałupnika w domu i używanie częściowo do pomocy swych dzieci, zapoznaje on je z tym rzemiosłem, dając im możliwość bądź prowadzenia później tego rzemiosła w chałupnictwie, bądź też posiadania już pewnych kwalifikacji na rzemieślnika fabrycznego”³.

Informacje poświęcone tradycyjnej wytwórczości COP można znaleźć w ówczesnych dziełach publicystycznych bezpośrednio poświęconych okręgowi. Jerzy Zbigniew Ostrowski w swoim pracy „Widły Wisły i Sanu” wspomniał o perspektywie udoskonalenia technologicznego drobnej wytwórczości, jakie dawał COP w związku z rozwojem energetyki: „Gdyby rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego obniżył koszt energii mechanicznej i zastąpił prymitywny nieraz napęd warsztatów na elektryczny, rzemiosło tutejsze mogłoby wejść ponownie w okres rozkwitu. Że zaś rzemieślnik polski wykazuje wiele smaku (dowodem przemysł ludowy orz drobny przemysł konfekcyjny i szewski Warszawy) – towar wytworzony przez rzemiosło mógłby stawać do śmiałych konkurencji nawet z wyrobami przemysłu”⁴.

Źródła do dziejów chałupnictwa w COP są często nieznanne. Przykładem będzie niedługi, liczący 36 stron maszynopis z zasobów Centralnej Biblioteki Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Można w nim znaleźć informacje na temat niedostatecznego wykorzystywania możliwości produkcyjnych wikliniarstwa, które popularne było w powiecie nizańskim: „Do stosunkowo słabo wykorzystywanej gałęzi wytwórczości roślinnej należy

w O.C. [Okręgu Centralnym - przyp. W. Ch.] wikliniarstwo. Brzegi Wisły i Sanu dostarczają dużej ilości materiały surowcowego. Trzeba go tylko należycie w sensie przetwórczym wykorzystać. Na terenie regionu «C» znajduje się wprawdzie ośrodek przetwórczy wikliniarski w Rudniku jednak pod względem zaopatrywania się w surowiec – ma on charakter lokalny”⁵.

Kolejnym rodzajem źródeł, z których badacz może czerpać wiedzę na temat drobnej wytwórczości w COP są pamiętniki. Józef Mizera we wspomnieniach z rodzinnego Przędzela opisał jedno z przedsiębiorstw koszykarskich w Rudniku nad Sanem: „Przedsiębiorstwo to było oparte na chałupnictwie, Każdy koszykarz (rzemieślnik wyplatał w domu, płacony był od wykonanej sztuki, którą dostarczył do przedsiębiorstwa. Kto i ile godzin robił, nie interesowało przedsiębiorcy. Rzemieślnik jak chciał więcej zarobić, to więcej pracował, albo pomagała mu cała rodzina. Wyroby były różne. Koszyki różnego rodzaju, walizki, kufry, kolebacze (fotele bujane) itp. Pręty kolorowe, czerwone służyły do ozdoby przedmiotów lub wykonania całych przedmiotów. Czerwony kolor uzyskiwało się przez gotowanie prętów w kolorze, a potem korowanie”⁶.

W zawierającym wiele informacji o COP, poczytnym przedwojennych dzienniku „Polska Zbrojna”, w artykule „Tysiące chałupników tkackich w COP bez należytej organizacji i opieki” zasygnalizowano potrzebę zorganizowania i uporządkowania wytwórczości chałupniczej na tym obszarze. Wskazano, że chałupnictwo stanowiło istotne dodatkowe źródło dochodu dla ludności rolniczej: „Do niedawna tereny, wchodzące w skład Okręgu Przemysłowego, miały charakter rolniczy. Ponieważ gospodarstwa karłowate, które stanowią poważny odsetek w strukturze gospodarczej miejscowej wsi, w niedostatecznym stopniu zapewniały utrzymanie właścicielom i członkom ich rodzin, rozwinął się tutaj szereg przemysłów chałupniczych”⁷.

Autorzy niektórych źródeł starali się wskazać, że budowa COP mogła być szansą odrodzenia się wielu lokalnych i tradycyjnych ośrodków wytwórczości. Tak – zdaniem redakcji „Expresu Porannego. Kielce. Radom” – miało stać się w przypadku chałupnictwa tkackiego w Błazowej koło Rzeszowa. W miejscowości tej tradycje tkactwa sięgać miały początków XVI wieku. Według przytoczonych w prasie zapisów źródłowych z 1624 r. większość mieszkańców Błazowej zajmowało się produkcją tkanin z lnu i konopi. W 1882 r., z inicjatywy ks. Bronisława Markiewicza, zorganizowane zostało Towarzystwo Tkackie z naukowym warsztatem tkackim. Powstała również Szkoła Tkacka. Tkactwo błazowskie rozwijało się bardzo intensywnie. Klęska pożaru z 1907 r. oraz wybuch I wojny światowej zahamował ten rozwój. Po wojnie Błazowa zaczęła podupadać. Po rozpoczęciu budowy COP planowano odtworzyć tkacką wytwórczość Błazowej oraz przywrócić jej dawną świetność. Pomóc mia

ły w tym zabiegi starosty rzeszowskiego Stefana Bernatowicza oraz plan budowy fabryki wyrobów bawełnianych, lnianych i sukienicznych⁸.

Ówczesna prasa przynosiła także informacje o konferencjach organizowanych w sprawie chałupnictwa. Jedną z nich odbyła się w sierpniu 1938 r. w siedzibie Kieleckiej Izby Rolniczej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, Kieleckiej Izby Rolniczej oraz Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Celem spotkania było omówienie postulatów i sytuacji chałupnictwa i przemysłu ludowego województwa kieleckiego. Najwięcej uwagi poświęcono garncarstwu iłżeckiemu. Wspomniano o wsparciu ze strony Funduszu Pracy. Rozważano nad innymi sposobami pomocy finansowej dla ludowego przemysłu marmurowego, kamieniarskiego, drzewnego itd.⁹ W numerze „Dziennika Polskiego” z 31 lipca 1939 r. można zaś natknąć się na informację o projekcie ekspozycji wyrobów chałupniczych z COP na planowanych V Targach Północnych w Wilnie¹⁰.

*

Niewielki przegląd źródłowy wykonany w ramach niniejszego artykułu dowodzi (w zasadzie wraz z komplementarnym artykułem na temat rolnictwa w COP¹¹), iż wraz z dynamicznym rozwojem przemysłu zmienia się położenie innych dziedzin gospodarki. Niektóre z nich zmieniają się w sposób bardziej automatyczny, takie jak sprawa obrotów handlowych. Z kolei część z nich wymaga pewnych dodatkowych działań, tak jak sprawa drobnej wytwórczości. W związku z budową COP przyszłość chałupnictwa i przemysłu ludowego nabrała perspektyw. Aby rozwój ośrodków chałupnictwa i przemysłu ludowego w COP był możliwy, aktywnie musiały działać instytucje publiczne. Sprawę tradycyjnej wytwórczości w COP można również traktować również jako odrębne zagadnienie badawcze, czego dowodzą wymienione przykłady źródeł historycznych. Dodatkowo dla podniesienia wagi poruszonego tematu przytoczone zostały aneksy źródłowe na temat chałupnictwa i przemysłu ludowego w COP, które prezentuję poniżej.

Przedłożony artykuł ma podobny charakter do poprzedniego na temat rozwoju rolnictwa w COP. Celem jego napisania nie było ukazanie problematyki chałupnictwa i przemysłu ludowego w COP, ale przybliżenie wybranych źródeł historycznych przedstawiających wskazany rodzaj drobnej wytwórczości na terenie okręgu. Podane w artykule przykłady źródeł odnoszących się do kwestii chałupnictwa i przemysłu ludowego mają również dowodzić szerokiego pola badawczego, jakie ukazuje się przed historykami i ekonomistami, zamierzającymi prowadzić badania nad tą najważniejszą inwestycją Polski międzywojennej.

Aneks źródłowy I:

Załącznik

Notatka

*w sprawie spożytkowania przemysłu chałupniczego
na terenie COP-u dla eksportu¹²*

Na terenie COP-u istnieje cały szereg ośrodków, w których rozwinięty jest przemysł ludowy.

między innymi:

Chałupniczy przemysł powroźniczy jest rozwinięty w pow. Jarosławskim koło miasta Radymna; sąsiadujący pow. Lubaczowski produkuje znaczne ilości włókna Inianego i konopnego, na które w przeważnej mierze nie ma zbytu.

Przemysł tkacki w Kieleckim (pow. Opoczyński, Góry Świętokrzyskie) w północnych powiatach COP-u woj. Lubelskiego, w pow. Rzeszowskim koło Błażowej.

Przemysł szewski w Staszowie w pow. Sandomierskim (około 800 szewców, pracujących z rodzinami, co stanowi razem około 2000 osób zatrudnionych. Powstaje Spółdzielnia „Lech”).

Przemysł koszykarski koło Rudnika n/Sanem.

Przemysł drzewny (wyroby z drzewa budkowego, jak np. Kleszczyny do chomąt itp.) w Górach Świętokrzyskich koło Bodzentyna.

Przemysł serowarski (sery z owczego mleka - „oscypki”) w południowych powiatach COP-u.

Wreszcie krawiectwo i szewstwo chałupnicze w Kolbuszowej.

Organizacja w większości wypadków (wyjąwszy sztukę ludową) nie odbiega od utartego szablonu: nakładcą jest żyd dostarczający surowca, zabierający wyroby i wyzyskujący niemiłosiernie chałupnika.

Od dawna daje się zauważyć stałe pogorszenie jakości wyrobów i ogólnej sytuacji chałupnictwa, która w chwili obecnej jest oplakana, a w związku z tym - dążność do zaniku.

Na przeszkodzie egzystencji i rozwoju stoją: brak kapitałów i zanikanie wykształcenia nowych rzemieślników.

Jeśli chodzi o kapitały względnie kredyty dla przemysłu chałupniczego, następujące rozwiązanie byłoby realne:

1. Zespolecie istniejących zasobów Funduszu Pracy (na „usamodzielnienie rzemiosła”) oraz funduszków przeznaczonych przez Bank Rolny na Centrale Handlowe Przemysłu Ludowego i Chałupniczego (Kielce) i zorganizowanie sprężystych spółdzielni, podlegających kontroli instytucji nadzorczej. Spółdzielnie byłaby kredytobiorcami. Towar wyrobiany musiałby podlegać normom standaryzacyjnym.

2. Zainteresowanie przedsiębiorstw eksportowych jak „Dal” Kampania Handlu Zamorskiego, Kampania Handlu z Azją. Ustalenie przez reprezentacje zagraniczne łącznie z Radą Handlu Zagranicznego i Inspektorem Standaryzacyjnym wymogów rynków zagranicznych, w szczególności zaopatrywanych przez b. Czechosłowację (powroźnictwo, wyroby ludowe, buty) i zorganizowanie odpowiedniego aparatu skupu i kontroli wyrobów dla eksportu; kredytowanie i udzielanie zaliczek na surowiec miałyby miejsce bezpośrednio przez organa firmy eksportującej.

3. Zawiązanie specjalnej spółki dla eksploatacji tego rodzaju przedsiębiorczości.

We wszystkich trzech wypadkach główny nacisk należałoby położyć na sprężystość organizacji w szczególności na ścisłą kontrolę.

Ponieważ decyzja co do możliwości podawanych powyżej zależy głównie od chłonności i wymogów rynków zagranicznych, pożądane byłoby.

1. Zasięgnięcie opinii (w formie konferencji) Wydziału Ekonomicznego MSZ i placówek gospodarczych zagranicą, jakie kraje mogłyby wchodzić w rachubę.

2. Zainteresowanie sfer handlowych (odnośnie 2 i 3 rozwiązania) i przedstawienie konkretnych możliwości produkcyjnych (ze strony Delegatury Związku Izb w Sandomierzu) i eksportowych, po odbyciu konferencji z administracją handlu zagranicznego, Jeśli chodzi o wyszkolenie rzemieślników, wiąże się to z ustawą o rzemiośle.

(-) Mgr. Wł. Kozłowski

31. V. 39 r.

Aneks źródłowy II:

Możliwości rozwoju przemysłu chałupniczego na terenie COP¹³

Najbardziej zaniedbanym przemysłem chałupniczym w COP jest przemysł chałupniczy szewski, który koncentruje się w czterech środkowych powiatach COP, a to w powiecie: rzeszowskim, kolbuszowskim, łańcuckim i tarnobrzeskim.

W powiecie łańcuckim w Żołyni, zatrudnionych jest obecnie około 100 szewców chałupników, którzy potrzebny materiał otrzymują od kupców żydowskich, a wyrobione obuwie oddają zakładom. Dawniej istniała Spółdzielnia Szewska, która dostarczała obuwie w stosunkowo dużych ilościach dla wojska, z powodu braku jednak funduszy i złej organizacji spółdzielnia rozpadła się.

W powiecie rzeszowskim, w Głogowie, istnieje kilkudziesięciu szewców, którzy wyrabiają obuwie na sprzedaż, na straganach w okolicznych miastach oraz na zamówienia dla sklepów.

W powiecie kolbuszowskim pracuje w Kolbuszowej około 50 szewców i przynajmniej drugie tyle w Sokolowie. Wyrabiają oni obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie, dla wsi i miasta.

Powyższe dane liczbowe nie są jednak dokładne. Niedokładność idzie w kierunku in minus i przy odpowiedniej organizacji w tej dziedzinie, można by zatrudnić kilkakrotnie większą ilość szewców chałupników i zapewnić im ciągłość pracy. Ciągłości tej w obecnych warunkach nie ma, ze względu na małe zapotrzebowanie zbiedzzonej ludności miejscowej, która butów używa przez parę miesięcy zimowych, oraz w niedzielę i święta przed południem, a poza tym chodzi boso.

Obecne jednak warunki te uległy zasadniczej zmianie. Wobec znacznego napływu ludności do powstających w COP zakładów przemysłowych oraz wobec wzrostu dochodów miejscowej ludności, zatrudnionej w tych zakładach z dniem każdym wzrasta możliwość zwiększonego zbytu wszelkiego rodzaju obuwia.

Kwestią tą warto by się zainteresować, bo przy dużych możliwościach zbytu, dałoby się podnieść wysokość zarobków, które dotychczas wynoszą za robotę parę butów od 2 zł. do 4,50 zł., przez co skończyłyby się wędrówki bezrobotnych ze wsi i małych miasteczek do zakładów przemysłowych i do miast.

W razie poczynienia konkretnych kroków, zmierzających do zorganizowania chałupniczego przemysłu obuwniczego, z pewnością można by zastosować racjonalną organizację pracy i znalazłaby się większa ilość zakładów.

Jak się ostatnio dowiadujemy kilka fabryk obuwia w przewidywaniu istniejących możliwości zamierza wybudować na terenie COP fabryki obuwia, które prawdopodobnie również zatrudnią część chałupników.

- ¹ K. Bogolubowówna, *Przemysł ludowy i chałupnictwo jako jedna z dróg wzbogacenia życia społecznego wsi*, Krzemieniec 1938, s. 9.
- ² J.S. Lewiński, *Chałupnictwo. Jego istota, teoria, historia i rozpowszechnienie*, Warszawa 1908, s. 12-13.
- ³ Centralne Archiwum Wojskowe, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, sygn. I.300.1.645; *Teren DOK X zawarty w widłach Wisły i Sanu (Baranów - Sandomierz - Jarosław - Rzeszów)*, 22 X 1937 r., [b.p.a.].
- ⁴ J. Ostrowski, *Widły Wisły i Sanu*, Warszawa 1938, s. 201.
- ⁵ Centralna Biblioteka Statystyczna, sygn. 23197; *Centralny Okręg Przemysłowy*, Warszawa 1937, [b.n.s.], [mps].
- ⁶ J. Mizera, *Wspomnienia. Urodziłem się w wiosce Przędzel*, 2014, [b.m.w.], s. 66-67.
- ⁷ *Tysiące chałupników tkackich w COP bez należytej organizacji i opieki*, „Polska Zbrojna” 1939, nr 12, s. 6.
- ⁸ (a), *Błazowa budzi się do nowego życia. Odrodzenie przemysłu tkackiego pod Rzeszowem*, „Express Poranny. Kielce. Radom” 1938, nr 347.
- ⁹ *Konferencja w Izbie Rolniczej w Kielcach w sprawie opieki nad przemysłem ludowym*, „Codzienna Gazeta Handlowa” 1938, nr 194, s. 4
- ¹⁰ *Chałupnictwo COP-u na V Targach Północnych*, „Dziennik Polski” 1939, nr 207, s. 4.
- ¹¹ Zob. artykuł „Rozwój rolnictwa w Centralnym Okręgu Przemysłowym – prezentacja źródeł” opublikowany w niniejszym tomie „Rocznika Samorządowego”.
- ¹² Archiwum Państwowe w Poznaniu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, sygn. 1486; W. Kozłowski, *Notatka w sprawie spożytkowania przemysłu chałupniczego na terenie COP-u dla eksportu*, s. 271-273.
- ¹³ *Możliwości rozwoju przemysłu chałupniczego na terenie COP*, „COP” 1939, nr 8, s. 9.

Bibliografia

Źródła

- Centralne Archiwum Wojskowe, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, sygn. I.300.1.645.
Archiwum Państwowe w Poznaniu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, sygn. 1486.
Centralna Biblioteka Statystyczna, sygn. 23197.
Bogolubowówna K., *Przemysł ludowy i chałupnictwo jako jedna z dróg wzbogacenia życia społecznego wsi*, Krzemieniec 1938.
Lewiński J. S., *Chałupnictwo. Jego istota, teoria, historia i rozpowszechnienie*, Warszawa 1908.
Mizera J., *Wspomnienia. Urodziłem się w wiosce Przędzel*, 2014, [b.m.w.].
Ostrowski J., *Widły Wisły i Sanu*, Warszawa 1938.

Prasa

- (a), *Błazowa budzi się do nowego życia. Odrodzenie przemysłu tkackiego pod Rzeszowem*, „Express Poranny. Kielce. Radom” 1938, nr 347.

Chałupnictwo COP-u na V Targach Północnych, „Dziennik Polski” 1939, nr 207, s. 4.

Konferencja w Izbie Rolniczej w Kielcach w sprawie opieki nad przemysłem ludowym, „Codzienna Gazeta Handlowa” 1938, nr 194, s. 4

Możliwości rozwoju przemysłu chałupniczego na terenie COP, „COP” 1939, nr 8, s. 9

Tysiące chałupników tkackich w COP bez należytej organizacji i opieki, „Polska Zbrojna” 1939, nr 12, s. 6.

Mgr Wojciech Chudzik: doktorant w Zakładzie Historii Najnowszej w Instytucie Historii Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. E-mail: wojciech.chudzik@hotmail.com.

@article{Chudzik_2016, title={Chałupnictwo i przemysł ludowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym – prezentacja źródeł}, volume={5}, url={http://roczniksamorzadowy.jimdo.com/numery-czasopisma/2016-tom-5/}, journal={Rocznik Samorządowy}, author={Chudzik, Wojciech}, year={2016}, pages={81-90}}

Bogolubowówna, K. 1938. *Przemysł ludowy i chałupnictwo jako jedna z dróg wzbogacenia życia społecznego wsi*. Krzemieniec.

Lewiński, J.S. 1908. *Chałupnictwo. Jego istota, teoria, historia i rozpowszechnienie*. Warszawa.

Mizera, J. 2014. *Wspomnienia. Urodziłem się w wiosce Przędzel*.

Ostrowski, J. 1938. *Widły Wisły i Sanu*. Warszawa.
